

BULETYN ZARZĄDU REGIONU NSZZ "SOLIDARNOŚĆ" ZIEMIA RADOMSKA

STANOWISKO

Zarząd Regionu NSZZ "Solidarność" Ziemia Radomska na posiedzeniu w dniu 20.08.1992r. omówił sytuację w kilku przedsiębiorstwach przemysłowych regionu, tj. Zakładach Metalowych "Radoskórce" Radom, "Profelu" w Łowiczu, Woj. Zakł. Usług Wodnych w Radomiu, Zakł. Radom, Zakładach Górniczo-Hutn. Żębiec. W związku ze szczególnie napiętą sytuacją w Zakładach Metalowych "Lucznik" Zarząd Regionu postuluje zgłaszane przez KZ NSZZ "S" domagamy się przedstawienia konkretnego programu naprawczego dla przedsiębiorstwa prowadzącego propozycję KZ z dnia 27.03.92r. w sprawie zwiększenia liczby godzin przestoju przez wzrost produkcji. Zwrot należności za "RO" za 1991r. tj. kwoty 1.5 mld zł. Natychmiastowego uruchomienia kwoty 5.0 mld zł od "popiwku" tj. kwoty 7 mld zł. Domagamy się niskooprocentowanych kredytów umożliwiających restrukturyzację przedsiębiorstwa. Stworzenie programów pokrywających koszty prowadzenia na "RO" przy wykorzystaniu potencjału przedsiębiorstwa. Zarząd Regionu interweniował na szczeblu Komisji Krajowej i otrzymał zapewnienia, że zespół ekspertów KK, który 24 sierpnia spotka się z Zarządem, podejmie problemy załogi "Lucznika". Postuluje i problemy przedsiębiorstw przemysłowych naszego regionu pokrywają się z postulatami zgłaszanymi od kilkunastu miesięcy przez związek NSZZ "S" tj.: - niskooprocentowane kredyty obrotowe dla przedsiębiorstw, - likwidacja ppww - uspołecznienie procesu prywatyzacji Zarząd Regionu zwraca się z prośbą do Komisji Krajowej KZ NSZZ "S" o pilne przekazanie informacji o sytuacji ekonomicznej przedsiębiorstw ze szczególnym uwzględnieniem problemów wypłat pracowniczych za m-c lipiec i sierpień. W związku z tym Zarząd Regionu zwołuje posiedzenie ZR z udziałem przedstawicieli Komisji Krajowej KZ NSZZ "S" na god. 10.00 w siedzibie Zakładów Polmetal w dniu 25.08.92 r.

Posiedzenie Zarządu Regionu

Obrady ZR w dniu 20 sierpnia zapoczątkowała wypowiedź Mirosława Niewoli, prezesa spółki "Arrakis", której ZR jest głównym udziałowcem, o sytuacji spółki po 3 tygodniach jej działalności. Narazie spółka zatrudnia 2 osoby. W najbliższym czasie mają być uruchomione usługi: ksero, komputerowe, sitodruk. Nietożymalnie spółka zarządza powstałym przed 3 miesiącami zakładem krawieckim z siedzibą w Pionkach, który przejmie po przystosowaniu go do funkcjonowania w gospodarce kapitalistycznej. Spółka planuje inne przedsięwzięcia, których prezes, powołując się na tajemnicę handlową, nie chciał zdradzić. Powołano Radę Nadzorczą spółki. W skład rady weszli: Andrzej Belina, Arnold Tomczyk-Polski Tytoń, Andrzej Zajac - Pronit Pionki. Omawiano również warunki umowy podnajmu lokali ZR na potrzeby spółki.

Drugim punktem obrad było zapoznanie członków ZR z aktualnymi uchwałami i działaniami KK - co uczynił sekretarz Zbigniew Cebula.

Następnie ZR rozważał sytuację w przedsiębiorstwach regionu. Z. Cebula mówił o trudnościach i planowanym proteście w ZM "Lucznik". Poinformował o desperacji załogi i o tym, że wypadki zaczynają się wymykać KZ "S" spod kontroli.

Marek Małysa wypowiadał się w imieniu KZ "S" Radoskóru. Przekazał bieżące informacje: pracownicy mieli otrzymać 21 sierpnia 300 tys. za lipiec, termin wypłaty wyrównania nie jest wiadomy. Na pobory dla pracowników umysłowych nie ma środków. Rada Pracownicza omawia plan naprawczy doc. Gardiana. M. Małysa powołując się na wypowiedzi załogi i członków "S" wyraził żal, że przewodniczący ZR nie poświęcił dostatecznej uwagi problemom "Radoskóru" w szczególności na zebraniu 5 czerwca (debatą nad przyszłością Radoskóru), gdy tymczasem Prezydium miało czas zajmować się sprawami p. Grabka.

M. Małysa w imieniu KZ swojego zakładu poparł ZM "Lucznik" lecz wycofał udział Radoskóru w planowanej na piątek demonstracji ulicznej ze względu na udział w niej OPZZ.

M. Małysa zgłosił wniosek o ogłoszenie pogotowia strajkowego w regionie. Nie doszło jednak od razu do głosowania na tym wnioskiem, gdyż sprawa p. Grabka wywołała burzliwą dyskusję.

Marzena Wróbel pragnęła poznać, jak Prezydium ZR zaangażowało się w sprawę p. Grabka, "jakby nie było osoby skompromitowanej".

Adam Bocheński - członek Prezydium ZR - wyjaśniał: Prasa rozdmuchała i w niewłaściwy sposób przedstawiła problem. Prezydium nie angażowało się po żadnej ze stron. Próbowano doprowadzić do ostatecznego rozwiązania. Ze względu na to, że do ZR zwrócili się pracownicy zakładu w Głuchowie, Prezydium nie mogło nie zareagować. Poza tym istniały przeciwnie wypiki badań skażenia środowiska wokół zakładu. Państwowa Inspekcja Ochr. Środowiska przy UW potwierdza istnienie zanieczyszczeń, ekspertyza Politechniki Warszawskiej jest przeciwna. Druga kontrola Sanepidu w przeciwnie do pierwszej wykryła salmonellę i inne szkodliwe bakterie. ZR doprowadził do spotkania zainteresowanych stron. Jednak, jak twierdzi A. Bocheński konflikty personalne przeważały i spotkanie zakończyło się bez konkretnych decyzji. Prezydium ZR zwróciło się do Min. Ochr. Środ. i Min. Zdrowia o powołanie wspólnej komisji władnej zajmującej ostateczne stanowisko. Prasa te fakty zinterpretowała jako opowiadzenie się po stronie p. Grabka.

Kazimierz Staszewski, by wyprzedzić ewentualne dalsze insynuacje, podkreślił, że ZR pełni rolę mediatora. Nie jest "komitetem", by przyjęcie od p. Grabka darowizny na kolonie letnie dla dzieci traktować jako zobowiązanie do opowiadzenia się po stronie p. Grabka.

M. Wróbel uznała, że nieszczęściem było wdanie się ZR w ten konflikt i zaproponowała, by przyjąć następujące stanowisko dla uniknięcia powtórnych nieporozumień: - Komisja Interwencji i Prezydium ZR może podejmować natychmiastową interwencję tylko w sprawach ochrony interesów członków n/Związku. W innych przypadkach, zwłaszcza wtedy, gdy ewentualna decyzja dotyczy spraw gospodarczych, politycznych i społecznych, problemy powinny być przedstawiane uprzednio na posiedzeniu ZR.

Powrócono do sytuacji w zakładach pracy. Stanisław Socha opowiedział się za wnioskiem M. Małysy, wskazując jednocześnie na spadek płacy realnej, stosowanie w wielu zakładach zamiast bardziej opłacalnego dla pracowników akordu, systemu dniówkowego. Uznał za powinność ZR zastanowienie się i przeanalizowanie, czy protest w regionie jest konieczny i jak go ewentualnie przeprowadzić.

Wniosek M. Małysy przypadł jednak w głosowaniu. Z. Cebula poinformował, że została przygotowana przez Komisję Interwencji instrukcja różnych form protestu. Zwrócił się do członków ZR o poparcie dla "Lucznika" i zaproponował treść stanowiska w tej sprawie oraz zwołanie nadzwyczajnego posiedzenia ZR z udziałem Komisji Zakładowych w celu dokładnego rozeznania sytuacji. Stanowisko o którym mowa przyjęto jednogłośnie.

M. Małysa odczytał treść pisma, w którym KZ "S" Radoskórca zwraca się do KK o interwencję w Min. Przemysłu i poparcie programu naprawczego.

- Poza tym ZR:
- przyjął listę kandydatów na mediatorów,
 - wytypował M. Małysę do Rejonowej Rady Zatrudnienia,
 - przekazał poszczególnym członkom ZR projekty ustaw w celu zaopiniowania. Projekty dotyczą: lustracji, popiwku, rent i emerytur, zatrudnienia i bezrobocia,
 - powołał komisję do wyceny "fiata", /dok. na str. 4/

ZM "ŁUCZNIK" ostrzegają i manifestują

14 sierpnia związki zawodowe "Łuczniaka", w tym "Solidarność", zawarły porozumienie i wspólnie wypracowały stanowisko, w którym domagają się:

- likwidacji godzin przestojujących,
- zwrotu od Min. Przemysłu i Handlu kosztów poniesionych przez zakład w 1991r. na utrzymanie rezerwy obronnej,
- natychmiastowego uruchomienia do funduszu płac dodatkowej, wolnej od popiwku, kwoty - dającej 263 tys. zł na osobę,
- rozpoczęcia negocjacji w sprawie podwyżki płac do wys. 2.500 tys. zł netto,
- niskooprocentowanych kredytów na restrukturyzację zakładu.

Związki wystąpiły także z propozycją przeprowadzenia wśród załogi referendum w sprawie przystąpienia do strajku okupacyjnego.

W dniu 14 sierpnia załoga otrzymała 45% wynagrodzenia za lipiec.

W poniedziałek, 17 sierpnia, odbyło się zebranie przedstawicieli załogi, trzech związków: NSZZ "S", Zw. Pracowników ZM "Łuczniak", Autonomicznego Zw. Zawodowego Młodych z kierownictwem zakładu.

Tymczasowy kierownik "Łuczniaka" Bronisław Killian poinformował, że są nadzieje na dodatkową produkcję maszyn do szycia dla firmy niemieckiej Quelle oraz produkcję specjalną na potrzeby rządowe (Rząd proponuje rozłożenie zapłaty na okres 2 lat). Zdaniem B. Killiana pozwoliłoby to, przynajmniej częściowo zlikwidować godziny przestojujące, które wiążą się ze znacznie mniejszymi zarobkami.

Rozwiązania te nie zadowoliły załogi i związków. Zrezygnowano jednak z planowanego na 18 sierpnia strajku ostrzegawczego (z wyjątkiem zakładu w Zwoleniu), natomiast postanowiono:

- zorganizować w piątek, 21 sierpnia, manifestację uliczną pod pomnikiem Czerwca '76 i Urzędem Wojewódzkim,
- przeprowadzić do 30 sierpnia referendum na temat strajku.

Powołano wspólny zespół negocjacyjny.

W wyniku załamania się w dniu 20 sierpnia negocjacji z kierownictwem zakładu, zapadła decyzja o połączeniu planowanej na 21 sierpnia manifestacji ze strajkiem ostrzegawczym.

W dniu 21 sierpnia przed godz. 12-tą, tj. przed manifestacją przybył do "Łuczniaka" Wojewoda Jan Rejczak, który spotkał się ze związkami i kierownictwem i załogą. Jednocześnie KK interweniowała w Ministerstwie Przemysłu i Handlu. Padły nowe propozycje rozwiązań dla "Łuczniaka" i jego załogi.

Ostatecznie zrezygnowano z manifestacji ulicznej, a w godz. 12-14.30 odbył się strajk ostrzegawczy.

Uzgodniono dalsze negocjacje na godz. 10-tą w poniedziałek 24 sierpnia.

Dalsze stanowisko związków uzależniają od wyniku poniedziałkowych negocjacji.

ZAKŁAD "ŁUCZNIKA" W ZWOLENIU STRAJKOWAŁ

Jak nas poinformował Przewodniczący Komitetu Strajkowego Z-du "Łuczniaka" w Zwoleniu - Tadeusz Wach, zgodnie z wolą załogi tego zakładu, w godz. od 10-tej do 12-tej 18 sierpnia odbył się strajk ostrzegawczy. Załoga wyraziła niezadowolone z powstrzymania się pozostałych wydziałów Zakładów Metalowych od akcji strajkowej.

Poparcie dla "Łuczniaka"

20 sierpnia KZ NSZZ "S" Zakładów Materiałów Ogniotwałych w Radomiu powiadomiła Zarząd Regionu, że poprze protest "Łuczniaka" poprzez włączenie syren.

Referendum w Żębcu na temat wywarcia przez KK nacisku na Rząd

Komisja Zakładowa NSZZ "S" Zakładów Górniczo-Hutniczych "Żebiec" w Żębcu w oparciu o przeprowadzone wśród załogi referendum wnioskuje za pośrednictwem Zarządu Regionu do Komisji Krajowej o wywarcie większego nacisku na Rząd w celu przyspieszenia decyzji o oddłużeniu przedsiębiorstw i zniesieniu popiwku. Związkowcy deklarują poparcie każdej formy protestu do strajku generalnego włącznie.

W "PROFEL-u" w Szydłowcu "S" nie zgadza się na zwolnienia

KZ NSZZ "S" Zakładów Elektroniki Przemysłowej "PROFEL" w Szydłowcu zwróciła się poprzez ZR do Komisji Krajowej o interwencji w celu powstrzymania decyzji dyrektora o zwolnieniu grupowym obejmującym 300 pracowników.

PROFEL jest zakładem Centrum Naukowo-Produkcyjnego Elektroniki Profesjonalnej "Unitra-Radwar" w Warszawie. W ubiegłym roku 70% produkcji tego zakładu było przeznaczone na potrzeby obronności kraju.

W 1989r. zakład zatrudniał pracowników. Indywidualne zwolnienia większości wcześniejsze przebiegały emeryturę zmniejszyły stan zatrudnienia do 680 osób.

Aktualnie załoga pracuje 4 dni w tygodniu, by zapewnić choć minimalne zarobki załogę.

KZ NSZZ "S" nie wyraziła zgody na zwolnienia. Uważa, że dyrekcja jest powołana nie tylko po to, by zwalniać, ale by rozwiązać i uruchomić nową produkcję.

20 sierpnia dyrektor PROFELU zwrócił się pisemnie do ZR o zajęcie stanowiska w związku z niewyrażeniem przez Zakładową "S" zgody na zwolnienia.

TKK Przysucha krytykuje Gminy i Miasta

TKK Przysucha oraz delegaci 10 z terenu zarzucają Radzie Gminy Przysuchy:

- brak zdecydowanych działań zmierzających do zakończenia związanych z oddaniem stacji uzdrowisk wody,
- manipulacje w przydziale mieszkań komunalnych; częste zmiany list i listach przydziału. Zdaniem TKK i de przydział odbywa się na niekorzyść najuboższych i najbardziej potrzebujących osób z pozycji społeczeństwa: lekarzy, sędziów, policjantów, wykorzystujących przydzielone mieszkania celach zarobkowych. TKK postuluje włączenie przedstawiciela związków zawodowych do komisji przydziału.
- TKK wyraża również zaniepokojenie wstrzymaniem decyzji o uruchomieniu funduszu Biura Pracy na prace interwencyjne, które zmniejszyłyby bezrobocie.

KZ "S" w RATRANS-ie" obawia się likwidacji przedsiębiorstwa

KZ NSZZ "S" PPT PKS "Ratrans" w Porajcu kolejno zwraca uwagę Pracowniczej na bardzo trudną, pogarszającą się sytuację przedsiębiorstwa. Zarzuca Radzie brak zainteresowania działalnością i zaangażowaniem firmy kierownictwa zakładu, a dyrektorowi planu reorganizacji.

Zdaniem Komisji Zakładowej o zaprzepaszczeniu szansy poprawy przedsiębiorstwa i uchronienia go czasowo zawieszoną likwidacją.

KZ ostrzega, że o ile Rada Pracownicza będzie respektować uwag Związku, Zakładowa podejmie radykalne kroki.

Dyrektor WZUW zwalnia "S" reorganizacją

Dyrektor Woj. Zakładu Usług Wodnych w Radomiu z siedzibą w Kwiatkach informuje, że zamierza rozwiązać umowy o pracę z członkami Komisji Zakładowej "S". Motywuje reorganizacją i komuni-

Kłopoty w "IzaMot" w Iłży

KZ NSZZ "S" Zakładów Motoryzacyjnych "IzaMot" w Iłży w związku z napiętą sytuacją zakładową zwróciła się do ZR o interwencji. Związek wyraża zastrzeżenia do: - przejęcia zakładu przez POL - Warszawa i BKD w Lublinie - rozliczeń finansowych mieszal-

- wyceny środków trwałych. Większość załogi od kwietnia przebywa na postoju.

GS Kazanów też zwalnia "S"

Członkowie KZ "S" GS w Kazanowie otrzymali wypowiedzenia umowy o pracę przyczyn dozwolających zakładu pracy. Wskazano na Sąd Pracy.

Piszemy historię naszego sztandaru...

2 sierpień 1992 r.

Msza św. w katedrze radomskiej celebrowana przez Ordynariusza Diecezji, ks. b-pa Edwarda Materskiego w intencji wojennych w świątyni. We Mszy św. uczestniczą cztery poczty sztandarowe: nasz Regionalny NSZZ "Solidarność" Ziemia Radomska, Więźniów Politycznych i Armii Krajowej i Komisji Zakładowej ZNTK. Słowo Boże głosi Biskup. Wspomina tamte dni współczesnych zmagania. Mówi o trudnościach na wpływowych stanowiskach, którzy kierując na złe drogi. A więc, człowiek oglądając świat, musi to mieć na uwadze, że podstawową zmianą powinna być wybór takiej drogi życia, która zmierza w kierunku przestrzegania przykazań Bożych.

Ze smutkiem stwierdzam, że zbyt trudno i oschle nasze miasto święci, tragiczną, ale zarazem wielkiej powagi rocznicę Powstania Warszawskiego. Ten zryw wolności i waleczna walka, która pochłonęła życie wszystkim kwiata polskiej młodzieży (w tym wielu nieletnich bohaterów) - zasługuje na większe zainteresowanie, a przede wszystkim na refleksję. I stąd przykreść płynąca z historii ze strony właśnie młodzieży i ku refleksji i zainteresowaniu tym materiem dedykuję fragment wiersza najmłodszym żołnierzom" Tadeusza Tymy:

Oddałeś Polsce swe dwanaście lat,
Tobie historia dodała wieki -
Jeń dawnych powstań na murach się kładł,
gdyś krył się w gruzach, pełzał przez
zasiłki...
Żołnierz nadal łącznikiem nam bądź
nieładunki składaj nadal, choć bez słowa -
aby pamięcią przeszłość z jutrem spiąć.
Perfum tym podać "Marszu Mokotowa"...

15 sierpień 1992 r.

uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny i 72-ga rocznica "Cudu nad Wisłą". To wtedy orężem Wojska Polskiego naszego Państwa, które

dopiero co odzyskało niepodległość po długich latach niewoli, pod dowództwem Józefa Piłsudskiego, powstrzymana została i zmuszona do odwrotu nawała sowieckich czerwonych armii, niosących już wtedy na swoich bagnietach Europie, a chyba i światu swoją rewolucję proletariacką z tą obłądną ideologią ateistyczną. Dzień ten słusznie został wybrany, jako święto Wojska Polskiego III Rzeczypospolitej. Stąd dobór miejsca - cmentarz wojskowy przy ul. Limanowskiego w Radomiu, gdzie została odprawiona Msza św., celebrowana przez Ordynariusza Diecezji ks. b-pa Edwarda Materskiego: trwa modlitwa za Ojczyznę i wszystkich poległych żołnierzy walczących na różnych kontynentach świata; homilia głoszona przez ks. Biskupa poświęcona jest też tym wielkim sprawom.

Uroczystość ta, choć jeszcze bez właściwej oprawy, dobrze, że zapoczątkowała kontynuowanie tak pięknej tradycji przez nasze Wojsko Polskie.

W uroczystości wzięło udział kilka pocztów sztandarowych, w tym nasz REGIONALNY NSZZ "SOLIDARNOSĆ" ZIEMIA RADOMSKA. Wystąpiła kompania honorowa radomskiego Garnizonu Wojsk Lotniczych ze swym sztandarem i orkierstrą wojskową. Oddano salwę honorową, czytano okolicznościowe rozkazy, w tym awanse oraz odbył się apel poległych.

Sztandary uczestniczące w poszczególnych okresach naszej historii mają zawsze swoje odniesienie do wydarzeń już zaistniałych. Nasz Sztandar też musi mieć takie odniesienie, gdyż okres w którym on "żyje" - nie jest ich pozbawiony. A więc historia naszego Sztandaru, jeżeli ma być prawdziwa, musi zawierać te elementy...

Trochę tych elementów mniejszej i większej wagi: ...wchodzimy na cmentarz. Niosę jeszcze nie rozwinięty sztandar pod pachą. Stojący w grupie mężczyzna w silie wieku i dobrze ubrany, zwraca się do mnie: "po co nam to, ja chleba potrzebuję". Zatrzymałem się - on zbliża się w moim kierunku - widzę jego mętne oczy, powtarza swoje żądanie bełkotem, a obsiadłe parkan cmentarny handlarki kwiatów wspierają go, wypowiadając głośno tęsknotę za komuną.

Stoimy już w głównej alei cmentarnej z rozwiniętymi sztandarami, nasz - "Solidarność"

obok Policji Państwowej. Ks. kapelan z kościoła garnizonowego zachwyca się tym ostatnim, mówiąc: "to kwiat naszej policji i w cieniu tego kwiatu nie dostrzegę w ogóle Sztandaru "Solidarności".

Pod koniec uroczystości znalazł się poszukiwany do awansu na podpułkownika, major rezerwy Ludowego Wojska Polskiego, a awansujący go w imieniu MON pułkownik, wzywa pana księdza kapelana oraz przedstawicieli władz wojewódzkich i miejskich do złożenia awansowanemu gratulacji, a ten bez zająknięcia wypowiada wyuczoną przez lata formułę obowiązującą w PRL

I zdarzenie bardzo znamienne: poczet nasz stoi tuż przy mogile młodego żołnierza, widzę jego rodziców i nie raz widziałem ich ży. Znam historię tej śmierci i ból rodziców tego dwudziestoparoletniego podoficera. Data wyryta na mogile jest bardzo wymowna - GRUDZIEŃ 1981 ROK. To bojkotki Kiszczaka i Jaruzelskiego podziurawiły go kulami, kiedy będąc w patrolu wojskowym, stanął po stronie krzywdzonych ludzi. Tego rozdziału naszej historii w apelu poległych nie było, nie było też pośmiertnych awansów. Tak...

... i wreszcie wielka parada pod Pomnikiem Nieznanego Żołnierza w naszej Stolicy. Idą polscy żołnierze-tułacze, kombatanci ostatniej wojny światowej. Przyjechali ze wszystkich kontynentów świata. Wita ich Warszawa, ci co przeszli kazamaty UB i Informacji Wojskowej, wita ich Polska. Idą wreszcie po polskiej ziemi, do której zagrodzono im drogę na prawie pół wieku, nazywając ich wtedy... zapłutymi kartami reakcji. Z drżącymi sercami i ściśniętymi gardłami idą jednak szczęśliwi po Placu Marszałka Józefa Piłsudskiego. Zwycięzcy spod Monte Casino, Ancony, Bolonii, Tobruku i Narwiku, obrońcy angielskiego nieba oraz tropiciele mórz i oceanów świata. Wśród nich są również ci, którzy przybyli tu poraz pierwszy od kampanii wrześniowej z tej...niełudzkiej ziemi.

Wszyscy cieszą się Polską niekomunistyczną, nie wiedząc, że ten system po zmianie swojego oblicza - nadal jest naszą zmołą i utrapieniem. Nie wszyscy też wiedzą, że mordercy ich towarzyszy z broni, żyją tu spokojnie, dostatnio i bezpiecznie. Są nietykalni i wpływowi, bo dbają o nich ich wychowankowie oraz służusi. Funkcjonują oni nadal w najwyższych władzach i największych bankach.

/dok. na str. 4/

/dok. ze str. 3/

Tak więc tacy oprawcy Armii Krajowej, konspiracyjnych organizacji niepodległościowych czy Solidarności, jak generałowie: Zarakowski, Pożoga, czy Milewski i wspomniani tu już Kiszczak i Jaruzelski - mogą być spokojni.

Ruszenie ich - to naruszenie praw człowieka.

A to na przykład, że wielcy i sławni dowódcy tamtych dni, jak generałowie: Maczek, Sosabowski, czy Rudnicki, po swych zwycięskich bojach musieli pozostać na obczyźnie i być pomywaczami, barmanami i sklepikarzami - to też było sprawiedliwe?

Znów kraj opanowują strajki, bezrobocie i rosnąca bieda. Zrujnowane jest wszystko fizycznie i moralnie. Nie widać perspektyw. Władze, jak kiedyś mówią podobnym językiem: strajki nielegalne, zwalniać ludzi. Dają obietnice bez pokrycia i straszą, że będą miały dość sił i środków, aby anarchię ukrocić.

Tymczasem radzą, przyjmują się, wydają oświadczenia i świętują.

Nasz Związek stabilnie, okręt tonie, a orkiestra gra...

Taki to krajobraz, w którym przyszło funkcjonować naszemu Sztandarowi.

16 sierpień 1992 r.

Do Sanktuarium Bolesnej Królowej Polski na Ziemi Świętokrzyskiej w Kałkowie k/Starachowic udała się pięcioro autokarami pielgrzymka NSZZ "Solidarność" Ziemia Radomska wraz z przedstawicielami z rodzinnej miejscowości ks. Romana Kotlarza - Koniektotów k/Staszowa i Jego ostatniej parafii - Pelagowa k/Radomia.

O godz. 12-tej została odprawiona Msza Św. w intencje ofiar Radomskiego Protestu Robotniczego "Czerwiec '76" i zmarłego kapłana ś.p. ks. Romana Kotlarza, który ponosząc śmierć w wyniku bicia i dręczenia przez oprawców z SB, oddał największą ofiarę - swoje życie.

Msza Św. rozpoczęła się procesyjnym wejściem. Na początku odsłonięcie obrazu i powitanie przez proboszcza i zarazem kustosa Sanktuarium ks. Czesława Walę: Kanclerza Kurii Diecezjalnej, ks. dr Macieja Pachnika i ks. Jana Dobrowolskiego - proboszcza parafii Pelagów - kapłani ci celebrowali Mszę Św.

Następnie proboszcz powitał

przybyłych przedstawicieli naszego Regionu i władz wojewódzkich z Radomia i miejsko-gminnych ze Staszowa, jak również rodzinę ks. Kotlarza i wszystkich przybyłych. Powitał również poczty sztandarowe: REGIONALNY NSZZ "SOLIDARNOŚĆ" ZIEMIA RADOMSKA, Komisji Terenowych "Solidarności" z Pionek i Warki, Komisji Zakładowych "S" z Zakładów Metalowych "Lucznik" w Radomiu, "Pronitu" Plonki, "Radoskoru", Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego z Radomia i Elektrowni "Kozlenice ze Świerzy Górnych.

Czytane przez pielgrzymów intencje modlitwy wiernych ofiarowane zostały za naszego Papieża Jana Pawła II, za Ojczyznę, ofiary "Czerwca '76" oraz ś.p. ks. Romana, a także za nasz Związek "Solidarność".

Dużym przeżyciem i wymownym akcentem tej uroczystości było wygłoszone przez wysłannika Ordynariusza Diecezji - ks. Kanclerza, Słowo Boże. Nawiązując do słów Ewangelii Św. o działalności proroka Eliasza, głoszonej przez niego prawdzie i cierpieniu za tę prawdę, ks. Kanclerz wskazał na wartość i wagę prawdy, na rolę i miejsce człowieka w życiu, przeciwstawiając tej alternatywie nicość, fałsz i złudne obietnice dawane przez fałszywych proroków.

Wyjaśnił rolę Kościoła Powszechnego w naszym życiu, odnosząc to do czasów nam współczesnych. Zaprotestował przeciwko usiłowaniu spychania Kościoła na margines życia społecznego przez mniejszość, usiłującą dominować nad tym życiem. Wyprowadził wniosek, że nieszczęścia, które dotknęły nas i naszą Ojczyznę wynikają z odrzucenia praw Bożych i niełiczenia się z nimi, jak również odsuwania człowieka na plan dalszy, kiedy to on powinien na tym planie dominować, gdyż został stworzony... na obraz i podobieństwo Boże.

Po Mszy Św. procesja wyruszyła drogą krzyżową do Kaplicy Radomskiego Protestu Robotniczego "Czerwiec '76" i ś.p. ks. Kotlarza, gdzie po złożeniu kwiatów i zapaleniu zniczy zostały odmówione modlitwy. Sztandary "Solidarności" oddały tu pokłon. Tym akcentem nasza pielgrzymka została zakończona.

Podczas podróży autobusem, zapoznałem uczestników z historią powstania Sanktuarium z wskazaniem wielkiego zaangażowania w to dzieło jego twórcy - ks. Wacława Wai, trudności i prześladowań go przez SB i efektów tych

zmagani. Ks. Wala, zaczynając swą duszpasterską w 1967r. od urzędu szpieg kapliczki i plebanii w obliczu woli i zaangażowaniem swoim i siłą przy nim otoczenia, wybudował Sanktuarium z Kościołem jako cel, obiektem, w którym króluje kopia obrazu Matki Bożej Licheńskiej, Krzyżową, której XII Stacja przedstawia śmierć Pana męczennika, męczennika Narodu Polskiego. Wewnątrz Golgoty znajduje się 30 kapliczek, w których jest już poświęcona wydarzeniem historycznym. W pozostałe oczekują na zagospodarowanie. Obecnie zarządzana jest kaplica, stacja Wybrzeża.

Właśnie jedna z kaplic poświęconych ś.p. ks. Romanowi Kotlarzowi i Radomiu Czerwcowi.

Inne kaplice to m.in. Oratoria: Stefana Wyszyńskiego - Prymasa, ks. Jerzego Popiełuszki - patrona NSZZ "Solidarność" zamordowanego przez KAPLICE: Powstania Warszawskiego, Kopalni "Wujek", "Szczygłowice", Kaplica Katyńska, Cella Św. Maksymiliana Kolbe i inne.

W naszej Kaplicy rzucają się w oczy atrybuty miłości i przemocy: Krzyż z nim i sutanną obok. Dwie pamiątki ks. Romana oraz paska milicyjna i okalające Krzyż, jak to jest przed Św. Trojcy O.O. Jezuitów w Radomiu i ks. Romana Kotlarza 25 czerwca 1981r. protestujących robotników Radomia.

Tę właśnie Kaplicę patronuje i opiekuje się nasz Niezależny Samorządny Związek Zawodowy "Solidarność" Ziemia Radomska. Postanowiliśmy, że co roku będziemy tu pielgrzymować.

Chorąży Regionalnego Sztandaru "Solidarność" Ziemia Radomska

Piotr Kozakiewicz Radom, 20 sierpień 1992 r.

Posiedzenie Zarządu Regionu

/dok. ze str. 1/

- ustalił szczegóły wyjazdu reprezentacji regionu na uroczystości "Sierpnia '80",

- posumował akcję "Late", Palmę kolonii ma być przedstawione na posiedzeniu ZR.

Adam Bocheński i Jan Janus, z Komisji Interwencji, omówili poszczególne punkty przygotowanej instrukcji kołowej protestu.

Andrzej Gut poraz kolejny zaprosił do udziału w szkoleniu w Świerżach Górnych Artur Kubiś poinformował o przygotowaniu turniejów pod patronatem Szachowego

Klasyfikacyjnego-Błyskawicznego i odbędzie się w kawiarni Radomskiej w dniu 19 września w godz. 10-14.

20 Ogólnopolskiego Zapaśniczego w stylu klasycznym

kadetów im. Wł. Miśzio dla uczczenia rocznicy NSZZ "S". Turniej odbędzie się 17-19 października w hali Zremontowanego fundatorem pucharów dla zwycięzców dyplomów.

K. Staszewski zapoznał członków z preliminarem wpływów i wydatków półroczny. Wyraził obawę o wpływ na trudną sytuację zakładów oraz na konieczność dalszych oszczędności. Proponowany preliminarz został jednogłośnie.

W posiedzeniu uczestniczyli członkowie.

A.R.

KOMUNIKAT

Zarząd Regionu przypomina, że wrzesnia mija termin składania wniosków MSW o wydanie zaświadczenia o współpracy z byłymi

bezpieczeństwa. Wnioski winny być wypełnione w egzemplarzach i dostarczane osobno

ROZMOWA z SEKRETARZEM ZR - Zbigniewem Cebulą

Twoja pierwsza kadencja we władzach regionalnych. Jak widziałeś pracę w ZR przed objęciem funkcji sekretarza, a jak czujesz się w tej roli teraz?

Z.C. - Muszę stwierdzić, że wyszło inaczej niż myślałem. Praca i współpraca w ZR i z Komisjami Zakładowymi jest trudna i przynosi mało widocznych efektów. Funkcjonowanie i organizacja pracy Zarządu Regionu - mój podstawowy obowiązek - pochłaniają tak wiele czasu, że nie mam go na inne, a szczególnie interesujące mnie, problemy związkowe. To co przyniosło mi zadowolenie, to fakt, że udało mi się uporządkować wiele spraw, szczególnie te związane z dokumentacją i wiodąc do władz, jako kandydując do władz, jako główny ceł stawiałem sobie wprowadzenie Związku - na szczeblu regionu - do bardziej profesjonalnej działalności i miałem nadzieję, że spotkam i będę współpracował z ludźmi oświadczyłem, że spotkałem problemy z jakimi borykają się Komisje Zakładowe. Choć obejmując tę funkcję wiedziałem, że nie będzie łatwo, to rzeczywistość okazała się dużo trudniejsza.

Rozumiem, że jesteś zaangażowany działaczy związkowych. Jakie wg. Ciebie są tego przyczyny?

Z.C. - Przede wszystkim brak szczerego i bezpośredniego kontaktu, brak inicjatywy ze strony Komisji Zakładowych. Na 227 działających w regionie Komisji Zakładowych, tylko 30-40 utrzymuje w miarę prawidłowy kontakt z ZR.

Z czego to wynika?

Z.C. - Może to wynika z tego, że Zarząd Regionu jest niepotrzebny, a może wreszcie, że choć, moim zdaniem, by tak twierdzić - należy najpierw odpowiedzieć. Przykłady braku zaangażowania i odpowiedzialności mogą przytoczyć. Na apel z 5 sierpnia Zarząd Regionu z przewodniczącymi i delegatami KZD) o ogłoszenie przez Komisje Zakładowe projektów zarządowej instrukcji strajkowej, odpowiedziała tylko jedna, z ZM "Lucznik". Wnioski o wydanie zaświadczeń przez MSW o braku współpracy z byłymi służbami bezpieczeństwa, złożyły do chwili obecnej tylko dwie Komisje. Na szkolenie dot. funkcjonowania związków zawodowych w warunkach gospodarki rynkowej ogłoszono zaledwie kilka osób na planowanych spotkaniach z danymi o zakładowych organizacjach związkowych "S" dla potrzeb komputerowego systemu wiodencji - złożyło 120 Komisji Zakładowych.

Czy jest to brak konsekwencji w działaniu i deklaracji?

Z.C. - Na pewno najłatwiej jest rzucić kilka szumnych haseł, zwrócić uwagę na "biedę" w zakładach pracy - nie idzie za tym praca i chęć rozwiązywania problemów. Coraz więcej działaczy związkowi szukają popularności, a nie spełniają podstawowych obowiązków, jakie z własnej woli wzięli na siebie.

"Na pewno najłatwiej jest rzucić kilka szumnych haseł, zwrócić uwagę na "biedę" w zakładach pracy - nie idzie za tym praca i chęć rozwiązywania problemów".

Czy nie sądzisz, że brak zaangażowania i niechęć związkowców "S" jest wynikiem ograniczonego "pola manewru" Związku. Bariery ekonomiczne często zmniejszają do zera możliwości wywalczenia podwyżek wynagrodzeń dla pracowników, a tym samym pozbawiają związkowców akceptacji ich przez członków Związku

Z.C. - Jest to jedna z ważniejszych przyczyn. Związek jest tym silniejszy, im lepsza kondycja zakładu. Poza tym już same przepisy ustaw: o związkach zawodowych, przedsiębiorstwie państwowym - ograniczają znacznie możliwości Związku. I jeszcze jeden aspekt: "Solidarność", która była motorem przemian i walczyła o prawo, napotyka na barierę nie do przebrnięcia, tzn. nierespektowanie tego prawa przez drugą stronę: dyrekcje, administrację państwową, organy założycielskie.

Czy widzisz jakieś rozwiązania?

Z.C. - Trudno jest na dzień dzisiejszy znaleźć proste rozwiązanie. Jeśli je rząd znajdzie, to sądząc po apatii ludzi, trudno będzie społeczeństwo przekonać do dalszych wyrzeczeń.

Czy nasza rozmowa musi się tak pesymistycznie zakończyć?

Z.C. - Niestety, tak to wszystko w tej chwili widzę. Jeżeli dojdzie do tego, że dawni i oddani działacze (często nazywani nawiedzonymi), ci z lat 80-81 i ci, którzy dołączyli w latach 89-91 zaniechają dźwigania "S" na swoich barkach, to czarno widzę przyszłość Związku. Chciałbym się mylić. Ale garstka działaczy tego ciężaru nie udźwignie. Mam jednak nadzieję, że moje wypowiedzi znajdą zrozumienie i doprowadzą do właściwych wniosków. W dalszym ciągu liczę na współpracę i pomoc.

Dziękuję za rozmowę.

/ rozmawiała Anna Rajchert/

KOMUNIKAT z posiedzenia Prezydium KK w dniu 18 sierpnia

W trakcie obrad Prezydium Komisji Krajowej NSZZ "S" oceniło sytuację społeczną w kraju.

Omawiane były przygotowania do kontynuacji interwencyjnych rozmów z Rządem. Najbliższe takie rozmowy dotyczące popiuku odbędą się, zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami, w terminie do 25 sierpnia. Do 20 sierpnia Rząd ma przedstawić naszemu Związkowi swoje propozycje rozwiązania tego problemu. Zgodnie z decyzją Komisji Krajowej skład związkowego zespołu negocjacyjnego został rozszerzony o przedstawicieli, działaczy i ekspertów komisji zakładowych.

Przedstawiona została sytuacja placowa w przedsiębiorstwach. Do dnia dzisiejszego, tj. 18.08.92 do Prezydium KK wpłynęły informacje o 137 zakładach pracy na terenie kraju, w których zagrożone są sierpniowe wypłaty wynagrodzeń. Lista tych zakładów została przesłana do Ministerstwa Pracy i Polityki Socjalnej w celu podjęcia przez nie interwencji.

Prezydium zarejestrowało Krajową Sekcję Pracowników Sportu, Kultury Fizycznej i Turystyki.

Zaakceptowano też afiliację Sekretariatów Energetyki i Przemysłu Chemicznego przy ICEF w Brukseli. Wytypowano przedstawiciela "Solidarności" na obrady ekspertów Międzynarodowej Organizacji Pracy.

Prezydium KK omówiło również problemy restrukturyzacji regionu walbrzyskiego. Przyjęte zostało stanowisko, w myśl którego w skład zespołu Regionu Dolny Śląsk, zajmującego się tym problemem, wejdą członkowie KK odpowiedzialni za sprawy związane z bezrobociem i polityką społeczną.

Rzecznik Prasowy - Grzegorz Jaczyński

EGZEKUCJA, UPADŁOŚĆ, UKŁAD- cz.I

Zaprzestanie płacenia długów przez podmiot gospodarczy uzasadnia wszczęcie postępowania z trzech procedur: postępowania egzekucyjnego, upadłościowego lub układowego.

EGZEKUCJA

jest podstawowym środkiem mającym na celu przymusowe zaspokojenie świadczenia pieniężnego należnego wierzycielowi od dłużnika. Poczynając od 1 października 1991r., a więc od chwili wejścia w życie ustawy z 28.VII 1990r. o zmianie ustawy - kodeks postępowania cywilnego (Dz.U.nr 55 poz.785), odnosi się to do wszystkich bez wyjątku podmiotów gospodarczych.

Ograniczenie egzekucji odnosi się obecnie jedynie do wypadków:

1. Gdy dłużnikiem jest Skarb Państwa.
2. Jeżeli dłużnik prowadzi działalność gospodarczą w formie przedsiębiorstwa lub gospodarstwa rolnego, a egzekucja skierowana została w stosunku do rzeczy niezbędnej do prowadzenia działalności. Wtedy może wystąpić do sądu o wyłączenie tej rzeczy spod zajęcia, wskazując we wniosku te składniki swojego mienia, z których możliwe jest zaspokojenie roszczeń.
3. Przeciwko dłużnikowi prowadzącemu działalność gospodarczą w formie przedsiębiorstwa dopuszczalna jest egzekucja z dochodów uzyskiwanych z tej działalności przez ustanowienie zarządu nad przedsiębiorstwem.

Z punktu widzenia interesów wierzyciela, podstawowe znaczenie w egzekucji sądowej ma uzyskanie tytułu egzekucyjnego zaopatrzonego przez sąd w klauzulę wykonalności. Tytułami egzekucyjnymi w egzekucji sądowej są w szczególności:

- orzeczenie sądu - prawomocne lub podlegające wykonaniu, jak również umowy zawarte przed sądem;
- wyroki sądu polubownego lub umowy zawarte przed takim sądem.

Cechą charakterystyczną egzekucji sądowej jest to, że wierzyciel powinien wskazać sposób lub sposoby egzekucji. Nigdy nie może on żądać wszczęcia postępowania egzekucyjnego w stosunku do całego majątku dłużnika. Ponadto, jeżeli istnieje kilka sposobów przeprowadzenia egzekucji, wierzyciel powinien zastosować najmniej uciążliwy dla dłużnika.

UPADŁOŚĆ

Upadłość bardzo często utożsamiana jest z bankrutem. Nie jest to całkiem ścisłe. Upadłość jest tylko jedną formą z dróg do bankructwa. Może się okazać, że ogłoszenie upadłości jest niecelowe, bowiem majątek dłużnika nie zaspokoi nawet kosztów samego postępowania. Wtedy sąd może oddalić wniosek o ogłoszenie upadłości, a zbankrutowany podmiot ulega likwidacji w trybie przewidzianym w przepisach dla danego rodzaju osoby prawnej. Wierzycielom nie pozostaje wtedy nic

Innego niż spisać swoje wierzycielności na straty, chyba, że mogą być one dochodzone od innych osób, np. od członków zarządu spółki kapitałowej czy poręczycieli.

Upadłość w przeciwieństwie do bankructwa nie musi też się zakończyć likwidacją masy upadłościowej. Zgodnie z art. 171 prawa upadłościowego, upadły może zawrzeć układ z wierzycielami nie uprzywilejowanymi.

Postępowanie upadłościowe może być wszczęte w stosunku do dłużnika będącego podmiotem gospodarczym. Może to być zarówno osoba fizyczna jak i prawna.

Istota postępowania upadłościowego sprowadza się do tego, że w wyniku ogłoszenia upadłości następuje objęcie całego majątku dłużnika w zarząd przez syndyka ustanowionego przez sąd, a następnie sprzedaży tej masy upadłościowej. Uzyskana ze sprzedaży gotówka dzielona jest pomiędzy wierzycieli, którzy zgłosili swoje wierzycielności do tego postępowania wg zasad ich kategoryzacji. Postępowanie upadłościowe jest zatem egzekucją, ale tzw. egzekucją uniwersalną, skierowaną do całego majątku dłużnika.

1. Przesłanki ogłoszenia upadłości

Postępowanie dotyczące upadłości składa się z 2 faz: postępowania o ogłoszeniu upadłości i postępowania upadłościowego w ścisłym tego słowa znaczeniu. Postępowanie wszczyna się w sądzie rejonowym - gospodarczym, w którego okręgu znajduje się zakład główny przedsiębiorstwa dłużnika.

Upadłość ogłasza sąd. Może to nastąpić wyłącznie na wniosek uprawnionego podmiotu. W pierwszej kolejności: wierzyciela i dłużnika. Na mocy art. 5 prawa upadłościowego, podmiot gospodarczy jako dłużnik jest zobowiązany nie później niż w ciągu dwóch tygodni od zaprzestania płacenia długów, zgłosić w sądzie wniosek o ogłoszenie upadłości, chyba, że wniósł podanie o otwarcie postępowania układowego. To samo dotyczy sytuacji, gdy jego majątek nie wystarczy na zaspokojenie długów. Wniosek o upadłość mają prawo zgłosić również inne osoby lub organy, np. w stosunku do przedsiębiorstwa państwowego - także organ założycielski oraz organ upoważniony do reprezentowania Skarbu Państwa.

Podstawy ogłoszenia upadłości są zróżnicowane w zależności od tego, czy podmiot gospodarczy prowadzi działalność gospodarczą wyłącznie w oparciu o osobistą pracę czy o

stosowny kapitał. Każdy podmiot gospodarczy będzie jednak przez sąd za upadłego zaprzestał płacenia długów i charakter trwały.

Przepisy regulujące niektórych kategorii podmiotów będących osobami prawnymi przewidują obowiązek mówienia przez ich organy celem zapobieżenia upadłości i złagodzenia jej skutków. W przypadku przedsiębiorstw państwowych ustawa kładzie nacisk na likwidację bankrutujących przedsiębiorstw, także na postępowanie naprawcze ustanowienie zarządu tymczasowego. Działania te podejmują przez organy przedsiębiorstwa założycielski, a także Międzyzakładowy Związek Pracowników Przekształceń Własnościowych, uchylają jednak przepisów upadłościowego.

2. Skutki ogłoszenia upadłości

Żadne postępowanie dotyczące upadłości nie może wstąpić do postępowania upadłościowego, jeżeli wierzyciele nie wyrażą na to zgody. Uwzględniając wniosek o ogłoszenie upadłości sąd w postanowieniu:

- orzeka o ogłoszeniu upadłości danego podmiotu gospodarczego;
- wzywa wierzycieli upadłego do zgłoszenia swoich wierzycielności w oznaczonym terminie,
- wyznacza sędziego-komisarza i syndyka upadłości.

Orzeczenie takie jest dopuszczalne, jeżeli podmiot jest zainteresowanym, a nadto podmiot do wiadomości publicznej o ogłoszeniu upadłości obwieszczenie.

Skutki prawne ogłoszenia upadłości dotyczą:

- osoby upadłego,
- zarządu i rozporządzającego majątkiem,
- zobowiązań upadłego.

ciąg dalszy w następnym numerze /Opr. Biuro Konsultacyjno-Pracownicze "S" Region Mazowsze - "Kurier Mazowski" 201/

BIULETYN INFORMACYJNY
ZARZĄDU REGIONU MAZOWSZE

Solidarność
ZIEMIA RADOMSKA

Adres redakcji:
26 - 600 RADOM
ul. Traugutta 30
tel. 238-04, 251-61

Redaguje: Anna Rajchel

Skład: M.W.

Wydawane przy udziale

otrzymanego z dotacji

Instytutu Wzrostu Zawieszono Zawieszono

AFL - CIO

Opinionis Insuper